

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Maciejewski Franciszek: Imieniem zrzeszonego przemysłu Polski Zachodniej

Źródło:

Kupiec-Świat Kupiecki; pisma złączone; oficjalny organ kupiectwa Polski Zachodniej Rocznik 31 1937 numer 6, strona 68

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

IMIENIEM ZRZESZONEGO PRZEMYSŁU POLSKI ZACHODNIEJ

Częsta zmiana stosunków gospodarczych w okresie powojennym, a także w latach ciężkiego przesilenia gospodarczego, wymaga od kupca i przemysłowca dobrej orientacji pod względem ekonomicznym, społecznym i naukowym. Taką orientację daje życiu gospodarczemu dobra zawodowa prasa. Od jej poziomu zależy jest ów dodatni wpływ na etyczne wychowanie społeczeństwa wobec wzrastającego zaniku poczucia praworządności i moralności.

Na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej szczególnie, a także w pozostałych częściach naszego państwa, spełnia od lat 30 sprawnie swoje zadanie ogólnie znane i cenione wydawnictwo „Kupiec” w Poznaniu.

Należy sobie uprzytomnić, że pismo to w latach naszej niewoli politycznej stało także na usługach Związku Fabrykantów w Poznaniu, aby zagrożonemu polskiemu życiu gospodarczemu nie tylko na terenie obecnych ziem zachodnich, a także na obczyźnie przyjść z pomocą i szerzyć oświatę zawodową.

„Kupiec” redagowany podówczas pod sprawnym kierownictwem p. Artura Gustowskiego, mieścił na swych łamach liczne artykuły z dziedziny gospodarczej, z których wzrastająca polska generacja w latach niewoli czerpała owe wiadomości i informacje w celach

przeprowadzenia skutecznej walki konkurencyjnej z groźnym zaborcą.

Czołowe jednostki naszego społeczeństwa miały sposobność poprzez lata naszej niewoli w tym wydawnictwie publikować swoje wiadomości i dzielić się wiedzą i doświadczeniem zawodowym z swymi rodakami.

A także w okresie powojennym, w latach odbudowy przemysłu Odrodzonej Polski, w czasach groźnego przesilenia gospodarczego, spełniał „Kupiec” swoje zadanie, będąc tym sprawnym łącznikiem w wymianie towarów pomiędzy fabrykantem a kupcem.

Toteż z wielkim uznaniem składam w imieniu zrzeszonego przemysłu ziem zachodnich nasze szczere i serdeczne gratulacje z okazji trzydziestolecia istnienia tego zasłużonego wydawnictwa, życząc, aby i w przyszłym okresie pod dzielnym kierownictwem p. juniora Gustowskiego „Kupiec - Świat Kupiecki” stał na usługach polskiego handlu i przemysłu na korzyść krajowego życia gospodarczego i dla dobra wielce zasłużonych właścicieli cenionego wydawnictwa.

Poznań, dnia 26 I 1937.

Fr. Maciejewski

Prezes Związku Fabrykantów w Poznaniu

„Kupiec” w moich wspomnieniach*

Na ciężką pod wielu względami dla społeczeństwa wielkopolskiego chwilę przypadło 30 lat temu założenie w Poznaniu polskiego organu kupieckiego.

Były to z jednej strony lata największego może ucisku politycznego, jaki w ciągu długiej doby niewoli zaznaczył się pod rządami pruskimi, z drugiej znów lata, w których na ogół nie było jeszcze w społeczeństwie polskim należytego zrozumienia dla handlu i przemysłu. Wprawdzie w Wielkopolsce więcej, niż gdziekolwiek indziej na ziemiach polskich, zaznaczyło się zainteresowanie handlem i przemysłem; wprawdzie świeciły tu jasnym zawsze przykładem wielkie postacie Karola Marcinkowskiego i Hipolita Cegielskiego, z których pierwszy był propagatorem a poniekąd i twórcą kupiectwa polskiego w Wielkopolsce, drugi zaś pozbawiony ze względów politycznych posady urzędniczej sam czynnym kupcem i fabrykantem, — nie mniej do należytego ustosunkowania się do stanu kupieckiego było daleko.

Tym większą zasługę posiada p. Artur Gustowski, kiedy 30 lat temu organ kupiecki „Kupiec” poraz pierwszy w świat puścił. Nie wiele miał wtedy prawdziwie życliwych obywateli; znalazł wszelako własną pracę i własnym zapałem zwołał zrozumienie dla swej pionierskiej roboty. Nie tylko ugruntował byt swego pisma, ale wraz z szambelanem Stefanem Cegielskim przyczynił się w dużej mierze do zorganizowania polskiego kupiectwa w jeden wielki związek, któremu na imię: „Związek Towarzystw Kupieckich b. zaboru pruskiego”. Był to niewątpliwie krok wielkiej miary, poniekąd słup graniczny

w rozwoju kupiectwa polskiego na ziemiach b. zaboru pruskiego.

Ale sama organizacja na owe czasy nie wystarczała. Polityczne warunki zmuszały społeczeństwo polskie do konsolidacji narodowej i siłą rzeczy spadały wtedy na kupca — obok obowiązków fachowo-zawodowych — poważne jeszcze obowiązki narodowe. PATRIOTYZM ŻYWI i płomienny ogarnął sfery POZNAŃSKIEGO KUPIECTWA a wyraz temu dawał przede wszystkim na łamach swoich tygodnik „Kupiec”.

Każdy obchód i rocznica patriotyczna bywały w „Kupcu” naświetlane, a nawet z polsko-chrześcijańskim kupiectwem Małopolski i Kongresówki była łączność nawiązana.

Współpracowali wówczas z „Kupcem” ludzie tej miary, co: ksiądz patron Wawrzyniak, ks. patron Adamski, prof. dr Karwowski, adwokat dr Władysław Mieczkowski, dyrektor dr English i wielu, wielu innych.

Także czysto fachowa strona życia kupieckiego miała, obok narodowej, swój stały wyraz na łamach „Kupca”. Był „Kupiec” najlepszym wtedy informatorem życia kupieckiego, informatorem o stosunkach handlowych w Wielkopolsce. W miarę lat, gdy i u nas zainteresowanie kupiectwem się wzmogło, stał się „Kupiec” organem coraz bardziej popularnym, reprezentantem poważnego odłamu społeczeństwa, jakim był już wtedy i jeszcze dzisiaj stan kupiecki.

Najtrudniejsze były lata wojny światowej, w którym to czasie kupiectwo właściwie tylko wegetowało. Było bowiem krępowane i brakiem towaru i dostateczną jego kwalifikacją a poza tym i ograniczonym ruchem towarowym ze względu na potrzeby wojenne.

Po wojnie światowej, kiedy anormalne stosunki ekonomiczne dokuczały ludzkości, trudno było pismu fachowemu się rozwijać. Wiele czasopism upadło wówczas, żeby już więcej nie odżyć.

* Spomiędzy wielu nadesłanych okolicznościowych przyczyn na tle naszej rocznicy wydawniczej — powyższa garść wspomnień i poglądów p. sen. Głowackiego jest nam szczególnie droga: wychodzi wszak z pod pióra nie tylko Przyjaciela Wydawnictwa, ale i zasłużonego organizatora Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu, którego nawskroś pozytywne odnośnienie się do kupiectwa i wieloletnia z nami łączność są w trwałej pamięci opinii.